

W ostatnich dniach Tusk stał się bohaterem... AfD

17 października 2024

Stało się coś, czego nikt się raczej nie spodziewał. Donald Tusk, decydując się na zawieszanie praw azytowych w Polsce, stał się bohaterem „skrajnej prawicy” w Niemczech i szwarccharakterem dla niemieckiej prasy.

Po decyzji o zawieszeniu praw azytowych w Polsce poplecznicy niemieckiej Alternatywy Dla Niemiec (AfD) piszą o Donaldzie Tusku na forach z taką sympatią jak np. o Viktorze Orbánie.

Z kolei niemiecka prasa atakuje polskiego premiera tak, jak wcześniej atakowała Jarosława Kaczyńskiego, a niektórzy stwierdzają, że Tusk posunął się nawet dalej. „Coraz więcej krajów decyduje się na narodową politykę migracyjną. Nie zajdą w ten sposób daleko. Dopóki członkowie UE prześcigają się w narodowych pomysłach, siła Wspólnoty ulega roztrwonieniu” – opisuje niemiecki „Sueddeutsche Zeitung”. Gazeta ostrzega przed „chwiejnością i radykalizmem”.

Z kolei „Berliner Zeitung” twierdzi, że „Donald Tusk mści się na Niemcach, a nowa polska polityka azyłowa ma sprowokować Scholza”. „Sięgnięcie przez Polskę po narodowe kampanie i strategię do zwalczania migracji jest prowokacją wobec Niemiec, które pod wodzą kanclerza Scholza, z wyborczo-taktycznych powodów też opowiadają się za zaostrzeniem narodowej polityki migracyjnej, aby zminimalizować wzrost poparcia dla AfD” – twierdzi gazeta.

Niemieckie portale internetowe o decyzji Tuska piszą bardzo niepocholebnie, a na niektórych można przeczytać, że może to być odpowiedź Warszawy na kontrole na niemieckich granicach.

Dawno nie mieliśmy takiej sytuacji, by to właśnie Donald Tusk, będący raczej pupilem Berlina, wywoływał u naszych zachodnich

sąsiadów takie emocje.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Deutsche Welle

Źródło: NCzas.info